

CIAĞ DALSZY ARTYKUŁU „BÓJ O PIEDIMONTE (I)” Z NR 23/2013

Bój o Piedimonte San Germano. Cz. II



Rejon koncentracji czołgów Pułku 6. Panc. i dział 9. PAL-u pod Santa Scholastica. Fot. K. Piotrowski, 26.12.11 r.

Smiały atak czołgów skierowano następnie siłami wydzielonego plutonu ppor. Władysława Nowaka w stronę wschodnich krawędzi lotniska połowego przy miasteczku Aquino. Natomiast czołgi plutonu ppor. Bohdana Tymienieckiego uderzyły wprost na południowe podnórze Piedimonte S. Germano biorąc do niewoli ponad trzydziestu żołnierzy niemieckich, których następnie przekazano piechocie hinduskiej z 5. Kent Regiment osłaniającej czołgi.

Po kilkugodzinnej bitwie zapadał powoli zmierzch i prowadzenie dalszego natarcia czołgów było w tych warunkach niemożliwe, również ze względu na prawie pełne wyczerpanie paliwa. Około godz. 22 czołgi 1. i 2. szwadronu wycofano na pozycje wyjściowe. Tego dnia 2. Brygada Pancerna straciła w walce sześć czołgów zniszczonych i uszkodzonych.

Równoległe z natarciem czołgów, ponawiane próby ataku i wdarcia się do Piedimonte od wschodu z Villa Santa Lucia prowadziła piechota. Natarcie na wprost, poprowadzono siłami jednej kompanii 18. Batalionu oraz kompanii ochrony sztabu Korpusu. Połączony oddział szturmowy został jednak zatrzymany skoncentrowanym i silnym ogniem broni maszynowej i moździerzy z ukrytych stanowisk rozmieszczonych w zabudowaniach miasteczka. Szturmująca piechota polska zaległa w tych okolicznościach nad stromym jarem oddzielającym jej prowizorycznie zorganizowane stanowiska od zabudowań osiedla położonego na średniej wysokości 210 m n.p.m. Brak założonego powodzenia w szturmie na górujące i zagrażające ogniami wzgórze 553 spotkał jednocześnie patrol kolej-

nej kompanii batalionu mjr. Franciszka Osmakiewicza, którego żołnierzom udało się zaledwie w części opanować wschodnie stoki tej wyniosłości.

Dla rozwijanego uderzenia oddziałów

„Zastosowana w dniach 21 i 22 maja taktyka otoczenia miejscowości półkolem czołgów, wspierających nader skutecznie posuwanie się piechoty nieprzyjaciela, przez zmuszenie do milczenia i zwalczanie broni maszynowej oraz gniazd strzeleckich, zadała obrońcom Piedimonte ciężkie straty i groziła zajęciem miejscowości”. – płk S.G. Heckel, Szef Oddz. Operac. 1. Dyw. Strz. Spad.

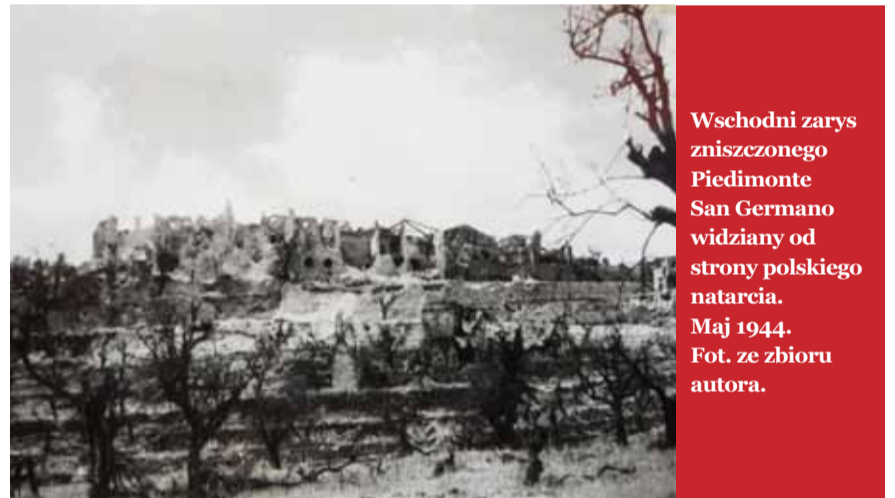
polских na Piedimonte, w godzinach wieczornych 20 maja, przydzielono grupie „Bob” wsparcie kombinowanego szwadronu (w sile ok. 130 żołnierzy pod dowództwem por. Władysława Dziewickiego) z 12. Pułku Uł. Podolskich. Około godz. 20, oddział spieszonych ułanów poprowadził osobiście na wschodnią krawędź miasteczka płk. Władysław Bobiński. Po zmierzchu, wybrane patro-

le ułańskie przeniknęły pomiędzy zabudowania Piedimonte dzięki pokonaniu na wprost stromych podejść i wspinięciu się na kolejne tarasy góry zwieńczonej zwartą zabudową. Zaskoczenie obrony niemieckiej nocnym manewrem doprowadziło do wywiązania się chaotycznej walki w ciemnościach i wówczas zaczęły docierać pierwsze meldunki o zdobyciu Piedimonte San Germano. Patrolom ułańskim udało się m.in. przedostać do najstarszej części osiedla i na pewien czas opanować kościół położony na jednym z najwyższych punktów terenowych kopy.

Wobec krytycznej sytuacji na tym odcinku obrony niemieckiej, wydano już dzień wcześniej pośpieszne rozkazy skierowania do Piedimonte (z okolicy Castrocielo) wzmocnionej kompanii spadochroniarzy z 1. batalionu 4. Pułku Strzelców Spadochronowych. Pododdział ten, dwoma klinami szturmowymi od zachodu i północy miał odzyskać kontrolę nad miasteczkiem

do rejonu miasteczka Villa Santa Lucia skierowano siły 5. Batalionu Strzelców Karpackich pod dowództwem płk. Karola Piłata. Otrzymały one zadanie wsparcia piechoty 18. Batalionu i związania walką niemieckiej linii obrony opartej głównie o wzg. 553, położone na północny-wschód od miasteczka Piedimonte i łączące się linią obrony z wyniosłością Pizzo Corno, o które toczyli bój Ułani Poznańscy.

22 maja zdecydowano o konsolidacji ataku na Piedimonte działaniem kombinowanego szwadronu ułanów dowodzonego przez por. Dziewickiego oraz 2. i 3. kompanii z 5. BSK dowodzonych w natarciu przez mjr. Ludomira Tarkowskiego. Zadanie wsparcia piechoty wyznaczono jednocześnie czołgom kpt. Alfreda Kuczuk - Pileckiego, które zajmowały stanowiska na wschodnim zakręcie serpentyny prowadzącej do górnej części miasteczka. Czołgi 3. szwadronu wyruszyły do akcji około godz. 13, a po nich grupami szturmowymi 2. kom-



Wschodni zarys zniszczonego Piedimonte San Germano widziany od strony polskiego natarcia. Maj 1944. Fot. ze zbioru autora.

mającym doskonały wgląd na szeroki pas doliny Liri, obejmujący via Casilina pomiędzy stokami Monte Cassino i Aquino. W trakcie rozwijającej się bitwy, ten wyjątkowo ważny punkt oporu, wraz z otaczającym przedpolem, wzmocniono silnie rakietowymi środkami zwalczania broni pancernej. Miało to zabezpieczać przed kolejnymi atakami czołgów polskich, które podjęły próbę wdarcia się serpentyną drogi pomiędzy zabudowania miasteczka. Atak tego typu, wprost na stromą wyniosłość terenową nie był wcześniej brany pod uwagę przez dowództwo obrony niemieckiej na tym odcinku.

Kolejna szarża na szklaną górę

Rankiem 21 maja niemiecka artyleria po zajęciu nowych stanowisk, położyła silny ogień na rejon koncentracji 6. Pułku Pancernego w okolicy Santa Scholastica, poważnie raniąc jego dowódcę płk. Henryka Świetlickiego. Tymczasem, nocne przeniknięcie niemieckiej piechoty spadochronowej do zabudowań Piedimonte San Germano spowodowało nasilenie walki w ruinach miasteczka. Wraz z rozwojem sytuacji dowództwo grupy „Bob” wydało rozkaz, by w południe do ataku na Piedimonte przystąpił 3. szwadron kpt. Alfreda Kuczuk-Pileckiego, w sile ośmiu czołgów z zadaniem wsparcia ogniowego dla Ułanów Podolskich i piechoty 18. Lwowskiego Batalionu. Pozostała część czołgów 3. szwadronu wyznaczona została do wyjścia w kierunku zachodnim i wiązania południowego podnórze miasteczka Piedimonte.

Tymczasem, w nocy z 21 na 22 maja



Zniszczony Panzerturm na wschodnim przedpolu miasteczka Piedimonte. Dwie wieże typu Pantera obsługiwane były przez spadochroniarzy niemieckich z 2. kompanii Panzerjäger-Abteilung 1. Fot. ze zbioru autora.

pania 5. Baonu nacierając od wschodu z rejonu Villa Santa Lucia. Jednocześnie żołnierze 3. kompanii wyruszyli na rozpoznanie wzgórze 553 i związali ogniem rozmieszczone tam stanowiska niemieckich strzelców górskich. Natarcie piechoty 2. kompanii doprowadziło tymczasem do szybkiego opanowania kilku ważnych punktów w samym centrum miasteczka i w jego szczytowych zabudowaniach. Kolejny raz wywiązała się zacięta walka na bliskie odległości...

c.d.n

Krzysztof Piotrowski



Widok od północy na zabudowania Piedimonte z lotu motolotnią. Fot. K. Piotrowski, 15.08.2011 r.